Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3–3

Nr. 605

Wilno, dnia 8 lutego 1932 r.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"M u s y V i l n i u s" o r o c z n i c y s e j m u w i l e ń - s k i e g o .

"Musų Vilnius" Nr.3 z dn.30.I.1932 r. Art.p.t."Rocznica komedji politycznej". Streszczenie:

1 lutego 1922 r.zebrał się "sejm" wileński, który miał polecenie od Warszawy głosowania za przyłączeniem do Polski."Sejm"po trzech tygodniach gadania ogłosił inkorporację Wileńszczyzny do Polski. Rozpoczął się dla Wileńszczyzny "nowy okres", jak się zdaje nie taki, o jakim marzyli członkowie"sejmu". "Sejm" składał się ze 106-ciu Polaków. W"sejmie"nie było ani jednego Żyda, Litwina czy Białorusina. Pozatem w "sejmie" zasiadali bynajmniej nie najlepsi przedstawiciele społeczeństwa polskiego w Wilnie. Wystarczy przyjrzeć się głównym inicjatorom. Żeligowski, który mówił, że jest wilnianinem niemal całe swe życie spędził w wojsku rosyjskiem i nie umiał poprawnie mówić po polsku, a w Wilnie, w którem nikt o nim przedtem nie słyszał znalazł się dopiero 9 października 1920 r.Jego główny minister Aleksander Meysztowicz, to obszarnik z pod Poniewieża, kamerjunker carski, sam będący u Polaków przed wojną w pogardzie. Jego pomocnik Swirtun znalazł się w Wilnie dopiero za czasów bolszewickich. Łokuciejewski powrócił do Wilna dopiero w 1918 r, Fedorowicz, urodzony w Warszawie, znalazł się w Wilnie dopiero za czasów wojny. Małowieski, urodzony w Polsce znalazł się w Wilnie w 1920 r. Zdziecinniały arcybiskup Hryniewiecki tylko z Wilnem miał wspólnego, że przed 40-tu laty był tu dwa lata biskupem. Nuzbaum pochodzi z Polski. Surwiłło znalazł się w Wilnie w 1920 r., Zaleski w 1921, Przewłocki w 1918, Mickiewicz w 1920; peowiak z Niepodległej Litwy, który, jak się sam chwali przewodził w "powstaniu" sejneńskiem, poseł Janusz Ostrowski znalazł się w Wilnie w 1920 r.; Raczkowski w czasie wojny; Marjan Świechowski, pochodzący ze Żmudzi - w 1919 r.i t.d.it.d.In.słowy na czele "sejmu" i wogóle na czele polityków wileńskich stali przeważnie ludzie obcy Wileńszczyźnie, przybysze, którzy jednak śmiało w imieniu Wilna głos zabierali. Niektórzy jak Świechowski domagali się nawet przyłączenia do Polski strefy neutralnej, a byli tacy, co nawet mówili o Kownie, Telszach a nawet "polskiej" Połądze. Peowiacy Ostrowski, Świechowski, Hałko bili na alarm z powodu skazanych w Kownie swych towarzyszy, starając się w ten sposób zatuszować wrażenie, jakieby w Wilnie wywołała interpelacja niektórych posłów z powodu aresztowania Litwinów i Białorusinów.

Tak czy inaczej ten "sejm" wsławił się jako"bałagan wileński". Liga Narodów nie uznała przeto ani wyborów, ani sejmu, ani też jego uchwały. Przeszło odtąd 10 lat. Sytuacja w Wilnie i w samej Polsce jest znana. Nie słychać jedynie jak się czują i co mówią ci prorocy, którzy w sejmie wileńskim tak przekonywująco ciągnęli Wilnian w objęcia Warszawy i żałowali"biednej Litwy Kowieńskiej".Prorocy owi zgubili Wileńszczyznę.

R a d j o k o w i e ń s k i e o W i l e ń s z c z y ź n i e .

"Musų Vilnius" Nr.3 z 30.II.1932 r. "Okupowanemu krajowi" Komunikat radjowy z 24.I.1932 r.Streszczenie:

Agenci warszawscy, korzystając z tymczasowej okupacji Wilna zbudowali tam dosyć silną radjostację, skąd starają się oczernić Niepodległą Litwę i ujarzmionych Litwinów. Mówią oni do Litwinów po polsku, a nie zapominają też i po litewsku głosić swych fałszów i oszczerstw. Cele ich są bardzo wyraźne. Chcą oni, by okupowani Litwini oddalili się od życia całej Litwy, a złączyli się z państwem warszawskiem. W tym celu używają oni różnych środków, poczynając od okrutnych prześladowań, więzienia, zamykania szkół, zakazu mówienia po litewsku, zakazu używania książek litewskich w szkołach i w życiu.

By w jakikolwiek sposób usprawiedliwić swe okrutne postępowanie, okupanci głoszą przez radjo i przez opłacaną przez Warszawę prasę, że i w Niepodległej Litwie nielepiej się dzieje niż w Wileńszczyźnie. Wiedząc, że ludność Wileńszczyzny zarówno litewska jak i nielitewska nie czyta prasy agitacyjnej polskiej, postanowili Polacy mówić przez radjo. Zaprosili różnych sprzedawczyków, umiejących po litewsku i kazali im mówić o niedostatkach Litwy. Ostatnio 19 stycznia, jak donoszą radjosłuchacze z Litwy Niepodległej, zaczęła radjostacja wileńska mówić o tem, że w Niepodległej Litwie panuje stan wojenny, że nie można po 12-tej w nocy chodzić i t.d. Są to głupie oszczerstwa, których słuchać nie należy.

"M u s ų V i l n i u s" o zamknięciu szkół litewskich w Wileńszczyźnie.

"Musų Vilnius" Nr.2 z 20.I.1932 r.Art.p.t."Nasza odpowiedź Polakom". Streszczenie:

Zamykając szkoły polskie, Polacy starają się uciskać Litwinów, którzy trafili pod ich panowanie. Polacy dobrze zdają sobie sprawę, że prędzej czy później wypadnie oddać zagrabione obce ziemie. Korzystają przeto z dogodnego momentu, by wynarodowić jak najwięcej obcych żywiołów. Jaka ma być odpowiedź litewska na to wszystko?

Litwini nie będą manifestowali ani Polakom ani całemu światu swych uczuć, które znane są jedynie Litwinom. Nie będą też Litwini grozili zbrojną pięścią, chociaż zapewne nie odmówią jej szczerze litewskiego uczucia, gdy wybije godzina. Litwini nie będą się mścili, zamykając szkoły polskie na Litwie, gdyż nie zazdroszczą południowemu sąsiadowi Litwy miana barbarzyńcy. Jednak, o ile Polacy śpieszą z uciskiem Wileńszczyzny, to Litwini będą śpieszyli, by ją odzyskać. Desperackie kroki polskie winne znacznie przyśpieszyć tempo całej działalności litewskiej w kierunku wyzwolenia ziem zagrabionych. Należy niezwłocznie stworzyć we wszystkich miasteczkach Litwy komitety Funduszu Żelaznego Wilna i natychmiast rozpocząć pracę nad kolportowaniem paszportów i znaczków wileńskich.

"M u s ų V i l n i u s" o artykułach "Dziennika Wileńskiego" o Litwie.

"Musų Vilnius" Nr.2 z 20.I.1932 r.Art.p.t."Idźmy właściwą choć wskazaną przez wroga drogą." Streszczenie:

Rząd warszawski zwrócił od ubiegłej jesieni uwagę na ożywienie się stosunków litewskich na Litwie i usiłuje oddziaływać na Litwinów nawet przy pomocy radjostacji wileńskiej przez odpowiednie litewskie prelekcje, z których bądź Litwini się śmieją, bądź też obrażają. Ulubionym tematem prasy polskiej w Wilnie jest również Związek Wyzw.Wilna i organizacja szaulisów. Niedawno na łamach "Dziennika Wileńskiego" poświęcił dłuższy artykuł Związkowi Wyzw. Wilna niejaki Surwiłło. Artykuł ten jest zbiorem fałszów i przekręceń. Surwiłło dowodzi, że Zw.Wyzw.Wilna prowadzi ożywioną agitację na terenie Wileńszczyzny, dążąc do oderwania jej od państwa polskiego. Surwiłło nawołuje do stawienia czoła temu niebezpieczeństwu. Zwłaszcza niebezpiecznym objawem jest, według Surwiłły wykupywanie domów w Wilnie przez Litwinów, działających, jak chce Surwiłło, na zlecenie Zw.Wyzw. Wilna.

Artykuły w rodzaju art.Surwiłły ułatwiają Litwinom zadanie. Wogóle zadanie ułatwia samo społeczeństwo polskie w Wilnie. Wystarczy wspomnieć, że pierwszy Meysztowicz zabiega u Litwinów, wyrażając się im sprzedać swój dwór. Surwiłło, sam tego nie czując, wyraźnie wskazuje Litwinom, co mają czynić. Wróg wskazuje Litwinom właściwą drogę do swych słabych stanowisk. Litwini powinni z tego korzystać.

III.ZAG ADNIENIA POLITYKI WEWNETRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

Kronika.

Sprawa "paszportów wileńskich". Jak podaje "Lietuvos Aidas" Nr.22, dn.27.I Komitet Żelaznego Funduszu Wileńskiego wręczył prezydentowi republiki i premjerowi ~~xxxxxxxx~~ paszporty wileńskie. Paszport taki otrzymał również arcybiskup metropolita Skwirecki. W najbliższych dniach ilość wydrukowanych paszportów wyniesie o,5 milj., które zostaną rozpowszechnione wśród ludności litewskiej.

Każda strona zawiera podobiznę jednego z fragmentów Wilna. "Znaczki wileńskie" również już zostały wydrukowane.

VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

"Lietuvos Żinios" o działalności Niemców kłajpedzkich.

"Lietuvos Żinios" Nr.27 z dn.3.II.1932 r.Art.p.t."Germanizatorzy bardzo zuchwali". Streszczenie:

Ostatnie "wizyty" Boetchera i jego kolegów w Berlinie ostatecznie zdemaskowały germanizatorów kłajpedzkich. Dziś już nawet największy optymista widzi, że próżno łudzono się co do lojalności pp. Gubba et co. Sytuacja stała się naprężona. Litwini kłajpedzcy dosyć już wykazali cierpliwości i tolerancji. Radjostacja królewiecka i berlińska ogłosiły komunikaty o rzekomo szykowanym przez Litwinów na obszarze Kłajpedy zamachu. Germanizatorzy wszędzie węszą niebezpieczeństwo. W Kłajpedzie czuwa wzmocniona policja. Nocami na ulicach ukazują się oddziały młodych ludzi, witających się umówionym znakiem hitlerowców. Wszystko to świadczy o nienormalnej sytuacji.

Kronika.

Aresztowanie prezesa Dyrektorjatu kłajpedzkiego Boetchera .Prezes Dyrektorjatu kłajpedzkiego Boetcher został w dn.7 b.m. aresztowany

Przed tymfaktem gubernator Merkys po powrocie z Kowna wystosował do Boetchera list, w którym stwierdził, że Boetcher nie cieszy się zaufaniem władz centralnych i powinien się podać do dymisji. Boetcher odpowiedział gubernatorowi, iż nie może zastosować się do tych wymagań, gdyż kwestji tej nie jest w stanie rozstrzygnąć osobiście bez porozumienia się z pozostałymi członkami Dyrektorjatu i zgody sejmiku.

Po tej wymianie zdań rozeszły się pogłoski, że Boetcher prowadzi agitację w kołach urzędników Dyrektorjatu, wobec czego gubernator Merkys wydał polecenia aresztowania go.

Boetcher znajduje się w kasynie oficerskiem pod stałą strażą oficerów. Stawiany mu jest zarzut, iż wyjeżdżał w celach pertraktacyj z oficjalnymi członkami państwa obcego, który to krok jest uważany za zdradę stanu. Śledztwo w tej sprawie zostało już wdrożone i o ile te zarzuty znajdą potwierdzenie, sprawa zostanie przekazana do sądu.

Gubernator Merkys powierzył administratorowi Dyrektorjatu Toliusowi prowadzenie agend Dyrektorjatu.

Unieważnienie wyroku sądu administracyjnego w Kłajpedzie .Jak podaje "Lietuvos Aidas" /Nr.22/, gubernator kłajpedzki unieważnił zarządzenie sądu administracyjnego wKłajpedzie, który w swoim czasie bezprawnie unieważnił wybory do kłajpedzkiego sejmiku powiatowego. Unieważnienie swe gubernator obszernie uzasadnił, wskazując na rozbieżności orzeczenia sądu administracyjnego z art.16-tym statutu kłajpedzkiego i art.66-tym konstytucji republiki litewskiej.